

Stop nadużyciom w dostępie do tajemnic Polaków

Dostęp różnych organów i instytucji do informacji związanych ze sferą prywatności obywateli jest obecnie zbyt łatwy. Może być jeszcze łatwiejszy, jeśli w życie wejdzie senacki projekt ustawy o Policji, wprowadzający możliwość szerokiej inwigilacji Polaków. Niebezpieczeństwa wynikające z niedostatecznej ochrony tajemnic zawodowych przedstawicieli zawodów zaufania publicznego dostrzegły samorzady lekarski i adwokacki. Domagają się uszczelnienia prawa, doprecyzowania przepisów otwierających furtkę do nadużyć i zaprzestania praktyk naruszających konstytucyjne prawo obywateli do ochrony prywatności. Problem przedstawił na konferencji prasowej 24 września adw. Andrzej Zwara, prezes NRA i dr Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

Przykładów nadużyć dostarcza samo życie. Urząd kontroli skarbowej domagał się od lekarza podania listy pacjentów. Prokuratura bezprawnie przeglądała akta adwokata z informacjami o jego klientach. Organy ścigania wzywały na przesłuchania, próbując wydobyć informacje stanowiące tajemnicę lekarską czy adwokacką. Odnotowano przypadki podsłuchiwanie rozmów adwokatów z klientami przez służby specjalne.

Funkcją zakazów związanych z tajemnicą zawodową przedstawicieli zawodów zaufania publicznego nie jest ochrona interesów osób, które te zawody wykonują, lecz nade wszystko ochrona tych osób, które w zaufaniu powierzają im wiedzę o faktach, jakimi nie chcą na ogół dzielić się z innymi osobami. Samorzady zawodowe lekarzy i adwokatów występują w obronie tajemnic, które powierzają im klienci i pacjenci. Brak dostatecznej ochrony tych tajemnic i związane z tym narażenie na zbyt szeroki dostęp różnych organów i instytucji do informacji związanych ze sferą prywatności pogwałca konstytucyjne prawa obywateli, a także może podważyć zaufanie do przedstawicieli zawodów, którym powierza się najbardziej intymne sprawy.

Tajemnica adwokacka pod naporem inwigilacji

Samorząd adwokacki w przeciągu ostatnich lat zaobserwował liczne niepokojące incydenty poważnych nadużyć niektórych organów państwowych, próbujących ułatwić sobie proces gromadzenia materiałów dowodowych z pomocą bezprawnego wykorzystania dostępu do danych objętych tajemnicą adwokacką. Odnotowano przypadki wzywania adwokatów na świadków w sprawach, które prowadzą bądź prowadzili, wykorzystywanie podsłuchów, przeszukiwanie kancelarii przez organy ścigania, stosowanie w aresztach śledczych środków technicznych monitorujących rejestrowanie przebiegu rozmów obrońców z klientami. Jednym z pierwszych wyrazów zaniepokojenia tymi faktami była uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 9 lutego 2008 r., wskazująca, że stosowanie w aresztach śledczych urządzeń monitorujących rejestrowanie przebiegu rozmów z klientami prowadzi do naruszenia prawa do rzetelnego procesu, a w szczególności prawa do efektywnej i nieskrępowanej obrony oraz do kontaktowania się z obrońcą pod nieobecność innych osób. Rok później, w uchwale Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z 17 listopada 2009 r. podkreślono, że środki kontroli operacyjnej są nadużywane przez służby specjalne i stanowi to obchodzenie, a nawet łamanie prawa.

Wszystkie sygnały o naruszeniu tajemnicy adwokackiej są monitorowane przez samorząd adwokacki. NRA i ORA interwenują w tych sprawach. Rzadko jednak prokuratorzy prowadzący sprawy ponoszą odpowiedzialność za naruszenie tajemnicy adwokackiej.

W 2012 roku, po licznych interwencjach NRA, Prokurator Generalny Andrzej Seremet zlecił nadzór i szkolenia dla prokuratorów w zakresie poszanowania tajemnicy adwokackiej.

Deprecjonowanie tajemnicy lekarskiej przez ustawodawców

Również samorząd lekarski odnotowuje przykłady nadużyć w dostępie niektórych organów

państwowych do tajemnicy lekarskiej. Żądania udostępnienia listy pacjentów kierowane przez organy kontroli skarbowej do lekarzy są najbardziej jaskrawymi przykładami prób bezprawnego wykorzystania tajemnicy lekarskiej.

W przypadku lekarzy i lekarzy dentyistów problem leży głębiej – ma swoje źródło m.in. w niedoskonałych zapisach ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty, pozostawiających otwartą furtkę do wszelkich nadużyć. Niebezpieczeństwa z tym związane podkreśliło w ostatnim czasie Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej w apelu do Ministra Zdrowia z 18 września 2015 r., a także wcześniej, w stanowisku z 8 lutego 2013 r. oraz w uchwale Krajowego Zjazdu Lekarzy z 21 marca 2014 r.

W art. 40 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty brakuje wyraźnego stwierdzenia, że zakresem przedmiotowym tajemnicy lekarskiej objęte są wszystkie informacje związane z pacjentem, o których lekarz dowiedział się udzielając świadczenia zdrowotnego. Brak dookreślenia, że ochronie podlega wszystko, co dotyczy relacji lekarz-pacjent, rodzi niebezpieczeństwo dowolnego ograniczania zakresu tajemnicy lekarskiej w drodze zawężającej wykładni dokonywanej przez niektóre organy państwowe.

Kolejnym mankamentem obecnych przepisów jest otwarty katalog przypadków, w których lekarz zobowiązany jest ujawnić dane wchodzące w zakres tajemnicy lekarskiej. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentyisty w art. 40 ust. 2 pkt 1 zezwala na ujawnienie tajemnicy lekarskiej wtedy, gdy „tak stanowią ustawy”. To odesłanie do innych, bliżej nieokreślonych, ustaw stanowi poważne zagrożenie dla gwarancji należytej ochrony tajemnicy lekarskiej.

Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej w apelu podjętym 18 września 2015 r. wskazuje, że punktem odniesienia powinien być art. 180 § 2 kodeksu postępowania karnego, który przewiduje, że *„tajemnica lekarska może być ujawniona tylko za zgodą sądu powszechnego, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości oraz danej okoliczności nie da się ustalić w inny sposób, jak tylko poprzez ujawnienie tej tajemnicy”*. Rozwiązanie przyjęte w kodeksie postępowania karnego uchodzi za modelowe, ponieważ decyzja o ujawnieniu tajemnicy scedowana jest na sąd powszechny, a nie na organ prowadzący postępowanie (prokuratora czy policję), a ponadto decyzja o ujawnieniu tajemnicy lekarskiej nie jest pozostawiona swobodnemu uznaniu sądu, lecz obwarowana przesłanką dobra wymiaru sprawiedliwości oraz niezbędności przeprowadzenia tego dowodu.

Poważną wadą obecnego stanu prawnego jest także jednoczesne uregulowanie kwestii tajemnicy informacji związanych z pacjentem oraz okoliczności, w których informacje te mogą zostać ujawnione zarówno w art. 40 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty, jak i w art. 13-14 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Przepisy obu ustaw zawierają różniące się katalogi przypadków, w których tajemnica informacji związanych z pacjentem może zostać ujawniona, co dodatkowo komplikuje proces wykładni i stosowania przepisów o należytej pacjentowi tajemnicy leczenia. Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej proponuje, aby całość regulacji dotyczącej obowiązku ochrony tajemnicy lekarskiej była zamieszczona w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentyisty.

Brak dostatecznej ochrony tajemnicy lekarskiej i związane z tym narażenie pacjentów na zbyt szeroki dostęp różnych organów i instytucji do informacji związanych z sferą prywatności objętą stanem zdrowia i leczeniem może podważyć zaufanie stanowiące podstawę prawidłowych relacji pacjenta z lekarzem. Ponadto naruszenie obowiązku przestrzegania tajemnicy lekarskiej może skutkować pociągnięciem lekarza do odpowiedzialności zawodowej, cywilnej, a nawet karnej.

Senacki projekt ustawy o Policji zagrożeniem dla poufności prywatnych informacji

Projekt przewiduje, że przedstawiciele profesji, z których wykonywaniem wiąże się ochrona tajemnicy (m.in. adwokaci, lekarze, notariusze, radcy prawni, doradcy podatkowi, dziennikarze, detektywi), mogą być poddawani takim metodom inwigilacji, jak podsłuch czy zbieranie danych o lokalizacji telefonów komórkowych.

Projekt przewiduje, że to funkcjonariusz będzie oceniał, czy zebrany materiał jest objęty tajemnicą zawodową. Mechanizm kontrolny zakłada dobrą wolę funkcjonariusza policji i służb specjalnych.

Sąd z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości będzie wyrażał zgodę na wykorzystanie tych danych.

Niezadowolony z rozstrzygnięcia sądowego prokurator będzie mógł je zaskarżyć, ale takiego uprawnienia nigdy nie będzie miał zainteresowany adwokat czy lekarz ani osoba, której tajemnica dotyczy. Nie zostaną oni nawet poinformowani o tym, że byli poddawani takim formom inwigilacji.

Projekt wprowadza niepożądane w demokratycznym państwie prawnym, głębokie ograniczenia w zakresie ochrony tajemnicy zawodowej. Nie wprowadza rzetelnych i skutecznych mechanizmów zewnętrznej kontroli nad działalnością Policji i służb w zakresie stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych (jak kontrola korespondencji, utrwalanie rozmów telefonicznych, pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych).

Projektowana ustawa stanowi nieprawidłowe wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 r.

Opinia Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie projektu ustawy o Policji została przekazana do marszałków Sejmu i Senatu, posłów i senatorów, przewodniczących komisji sejmowej i senackiej, pracujących nad projektem, przewodniczących klubów parlamentarnych, a także do Ministra Spraw Wewnętrznych. Stanowisko NRA poparły: Porozumienie Samorządów i Stowarzyszeń Prawniczych, samorzady zawodów zaufania publicznego, Rzecznik Praw Obywatelskich, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Rządowe Centrum Legislacji, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

[czytaj apel NIL do Ministra Zdrowia](#)

[zobacz relację video z konferencji](#)



